

Prezes PGE Wojciech Dąbrowski: Decyzja TSUE podważa Europejski Zielony Ład. To zwykły szantaż

PGE Polska Grupa Energetyczna nie może zgodzić się na zamknięcie kopalni w Turowie. Oznaczałoby to automatyczne wyłączenie elektrowni, która dostarcza prąd do domów 3,7 mln Polaków.

Wyłączenie elektrowni zdestabilizowałoby polski i europejski system energetyczny, w którym Turów pełni istotną rolę, jako jeden z jego najważniejszych elementów - zapewnia do 7 proc. zapotrzebowania na energię w Polsce.

Kopalnia Węgla Brunatnego Turów posiada ważną, legalnie wydaną koncesję, na podstawie której prowadzi i będzie prowadzić wydobywanie. Decyzja TSUE to droga do dzikiej transformacji energetycznej. Mamy do czynienia z pierwszym prawdziwym testem Europejskiego Zielonego Ładu, który miał być oparty na solidarności i sprawiedliwej transformacji energetycznej, a nie programem wspierającym nieuczciwą konkurencję - mówi prezes Wojciech Dąbrowski, prezes PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

TSUE bardzo wybiórczo potraktowało zarówno polskie wyjaśnienia, jak i złożoną sytuację kompleksu. Argumenty strony polskiej zostały zignorowane lub zniekształcone. Doszło do paradoksu, w którym dobrowolne i nadprogramowe działanie Polski na rzecz dodatkowej ochrony wód w Czechach zostało uznane jako potwierdzenie zarzutów.

Kilkadziesiąt kilometrów od Turowa, a nawet kilkaset metrów od granicy z Polską funkcjonuje 9 kopalni odkrywkowych węgla brunatnego - 5 na terenie Czech, 4 w Niemczech, a Unia Europejska pozwala na ich działalność, mimo ich zdecydowanie większego wpływu na środowisko. PGE nie zgadza się na nierówne traktowanie działalności gospodarczej w zależności od narodowości firmy. Przykład Turowa pokazuje, że kosztem polskiego kompleksu energetycznego mają rozwijać się interesy energetyczne i węglowe innych krajów - dodaje prezes Wojciech Dąbrowski.

Decyzja TSUE prowadzi do wymuszenia na Polsce importu węgla brunatnego z Czech lub Niemiec, czy też energii elektrycznej, która również pochodzi ze źródeł kopalnych.

Kompleks energetyczny w Turowie to miejsca pracy dla tysięcy Polaków, zapewniające byt kilkudziesięciu tysiącom osób, które z dnia na dzień straciłyby źródło utrzymania.

Wygaszenie wszystkich bloków w Turowie oznaczałoby również brak możliwości ich uruchomienia w przyszłości. Tak więc tymczasowe zamknięcie kopalni i elektrowni byłoby równoznaczne z ich trwałą likwidacją na wiele miesięcy przed rozstrzygnięciem skargi.

Źródło:

Małgorzata Babska Rzecznik prasowy Grupy PGE